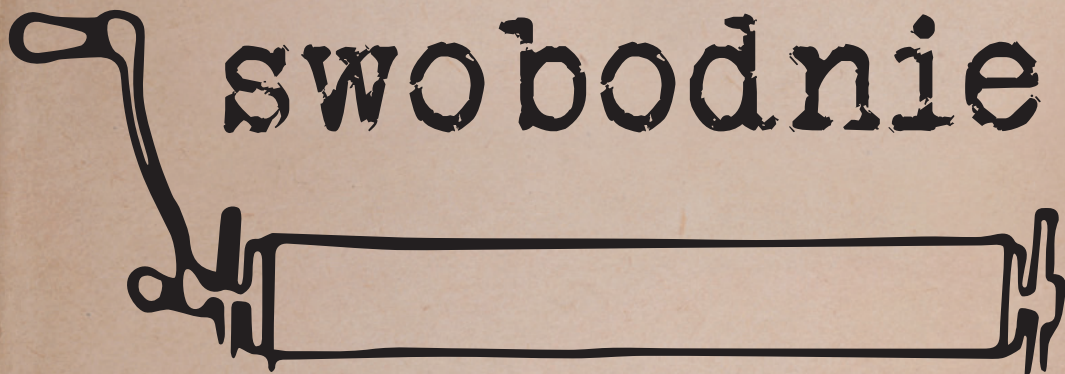


Oddychać swobodnie



Studencki Komitet Solidarności
w Krakowie (1977-1980)



Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie

ul. Reformacka 3, 31-012 Kraków

tel. 12 421 19 61

fax 12 421 11 00

oddzial.krakow@ipn.gov.pl

Dyrektor Oddziału: dr hab. Filip Musiał

Centrum Edukacyjne IPN „Przystanek Historia” w Krakowie

ul. Dunajewskiego 8, 31-133 Kraków, tel. 12 289 20 70

Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej IPN

Naczelnik OBEN: dr Wojciech Frazik, tel. 12 289 20 62

oben.krakow@ipn.gov.pl

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN

Naczelnik OBBH: dr Michał Wenklar, tel. 12 289 20 61

obbh.krakow@ipn.gov.pl

Oddziałowe Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN

Naczelnik OBUWiM: dr Maciej Korcuć, tel. 12 289 20 56

obuwim.krakow@ipn.gov.pl

Oddziałowe Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN

dr Dawid Golik, tel. 12 289 20 68

obpi.krakow@ipn.gov.pl

Oddziałowe Biuro Lustracyjne IPN

Naczelnik OBL: Piotr Stawowy, tel. 12 289 20 40

obl.krakow@ipn.gov.pl

Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN

Naczelnik OKŚZpNP: Waldemar Szwiec, tel. 12 429 62 35

komisja.krakow@ipn.gov.pl

Oddziałowe Archiwum IPN

pl. M. Skulimowskiego 1, 31-020 Wieliczka

tel. 12 289 14 00

fax 12 289 14 01

Naczelnik OA: Rafał Dyrz

obuiad.krakow@ipn.gov.pl

Czytelnia Akt Jawnych w wielickiej siedzibie Oddziałowego Archiwum IPN w Krakowie czynna jest od poniedziałku do czwartku w godzinach od 9⁰⁰ do 18⁰⁰, w piątki czynna od godziny 9⁰⁰ do 15³⁰.



www.krakow.ipn.gov.pl

www.facebook.com/IPNKrakow/



Oddychać swobodnie

Studencki Komitet Solidarności
w Krakowie [1977–1980]





Nie ma rozpusty gorszej niż myślenie.
Pleni się ta swawola jak wiatropylny chwast
na grzędce wytyczonej pod stokrotki.

Dla takich, którzy myślą, święte nie jest nic.
Zuchwałe nazywanie rzeczy po imieniu,
rozwiązłe analizy, wszeteczne syntezy,
pogoń za nagim faktem dzika i hulaszczą,
lubieżne obmacywanie drażliwych tematów,
tało poglądów – w to im właśnie graj.

W dzień jasny albo pod osłoną nocy
łączą się w pary, trójkąty i koła.
Dowolna jest tu płeć i wiek partnerów.
Oczy im błyszczą, policzki pałają.
Przyjaciel wykoleja przyjaciela.
Wyrodne córki deprawują ojca.
Brat młodszą siostrę stręczy do nierządu.

Inne im w smak owoce
z zakazanego drzewa wiadomości
niż różowe pośladki z pism ilustrowanych,
cała ta prostoduszna w gruncie pornografia.
Książki, które ich bawią, nie mają obrazków.
Jedyna różnaitość to specjalne zdania
paznokciem pozakreślane albo kredką.

Zgroza, w jakich pozycjach,
z jaką wyuzdaną prostotą
umysłowi udaje się zapłodnić umysł!
Nie zna takich pozycji nawet Kamasutra!

W czasie tych schadzek parzy się ledwie herbata.
Ludzie siedzą na krzesłach, poruszają ustami.
Nogę na nogę każdy sam sobie zakłada.
Jedna stopa w ten sposób dotyka podłogi,
druga swobodnie kiwa się w powietrzu.
Czasem tylko ktoś wstanie,
zbliży się do okna
i przez szparę w firankach
podgląda ulicę.

Wisława Szymborska, Cłós w sprawie pornografii
(z tomu Ludzie na moście, 1986)

Pisząc o zakazanym myśleniu, Szymborska trafiła w sedno dążeń i aspiracji młodych ludzi, krakowskich studentów, którymi w połowie lat siedemdziesiątych XX wieku po raz pierwszy zajęła się

komunistyczna policja polityczna, dlatego właśnie, że ośmielili się samodzielnie poszukiwać prawdy i popłynąć pod prąd w rzece propagandowego kłamstwa.

Niepolityczni polityczni

Źródła młodzieżowej kontestacji, z której później, w bardzo szczególnych i dramatycznych okolicznościach maja 1977 roku, narodził się Studencki Komitet Solidarności (SKS), były w innym miejscu niż w wypadku większości polskich buntów przeciwko systemowi komunistycznemu. Zwykle bowiem na początku chodziło o przysłowiową kiełbasę (a raczej o jej brak). Tym razem (tak jak w Marcu '68) od początku szło o wolność.

Opisywani bohaterowie, młodzi ludzie, żyli wprawdzie skromnie, jak przeciętni obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL), ale to nie gospodarka niedoboru doskwierała im najbardziej. Stanisław Pyjas, Bronisław Wildstein, Lesław Maleszka, Iwona Galińska, a także przynależący wtedy, w połowie lat siedemdziesiątych, do innego kręgu towarzyskiego Liliana Batko, Bogusław Sonik czy Józef Ruszar – wszyscy oni doświadczali podobnego rodzaju uczucia duszności i zniewolenia, przede wszystkim intelektualnego. Polska Gierka była przez nich postrzegana nie tylko i nie wyłącznie jako kraj siermiężnej gospodarki, ale przede wszystkim jako kraj tępej cenzury. Mniej ich drażniło to, że nie można było kupić płyt Boba Dylana czy The Rolling Stones, a para markowych dżinsów kosztowała po czarnorynkowym kursie dolara mniej więcej równowartość miesięcznej



Liliana Batko
(zbiory IPN)

pensji, bardziej zaś fakt, że z ekranów telewizorów, głośników radiowych, prasy, a nawet kina (seanse filmowe poprzedzała emisja materiałów Polskiej Kroniki Filmowej) wciskała się w uszy i zalewała oczy ideologiczna breja o PRL jako spełnieniu odwiecznych marzeń Polaków o kraju



Bogusław Sonik

(zbiory IPN)

wolnym i dostatnim. Bo przecież każdy widział na co dzień – na ulicy, w urzędzie czy nawet na uniwersytecie – że takie propagandowe laurki nijak się mają do rzeczywistości.

Kiedy powstał SKS, komunistyczna propaganda konsekwentnie określała jego działania jako polityczne. Peerelowski propagandyści nie mieli żadnego problemu z taką kwalifikacją. Problem jednak był. Pojawiła się bowiem typowa ambiwalencja, nieuchronna w sytuacji, gdy w ustroju aspirującym, jak mawiał Jacek Kuroń, do monopolu władzy, organizacji i informacji



Józef Ruszar

(zbiory IPN)

powstała grupa społeczna, która przełamywała taki monopol. W ustroju, w którym kierowanie sprawami publicznymi stanowiło wyłączną domenę elity władzy, odnawiającej się nie poprzez demokratyczne wybory, lecz przez kooptację, w którym świadomość społeczna była kształtowana przez wszechogarniającą ideologię marksistowską, a wszystko, co nosiło najmniejsze znamiona kontestacji systemu, stawało się z miejsca polityczne, bo rzucało temu systemowi wyzwanie. I w tym tylko sensie SKS był polityczny. Motywacje jego założycieli



Iwona Galińska

[zbiory IPN]

były od polityki – rozumianej jako zabieganie o władzę – odległe. Młodzi chłopcy i dziewczęta nie marzyli wtedy o władzy, może trochę o osłabieniu komunizmu, o ile ten wdzierał się w ich życie. Ale bardziej chyba niż o osłabienie komunizmu chodziło o znalezienie wymiaru własnego, autentycznego życia – pomimo komunizmu. Przy czym inną sprawą była kwestia indywidualnych zainteresowań i temperamentów. Jedni byli zafascynowani kulturą, inni problemami społecznymi, a także – czemuż by nie – polityką. W niczym nie zmienia to jednak oceny, że u źródeł ich zaangażowania – jeszcze przed śmiercią Stanisława Pyjasa – leżał wspomniany przez Szybarską imperatyw niezależnego myślenia, głód odkrywania nieznanych światów opisywanych przez Miłosza,



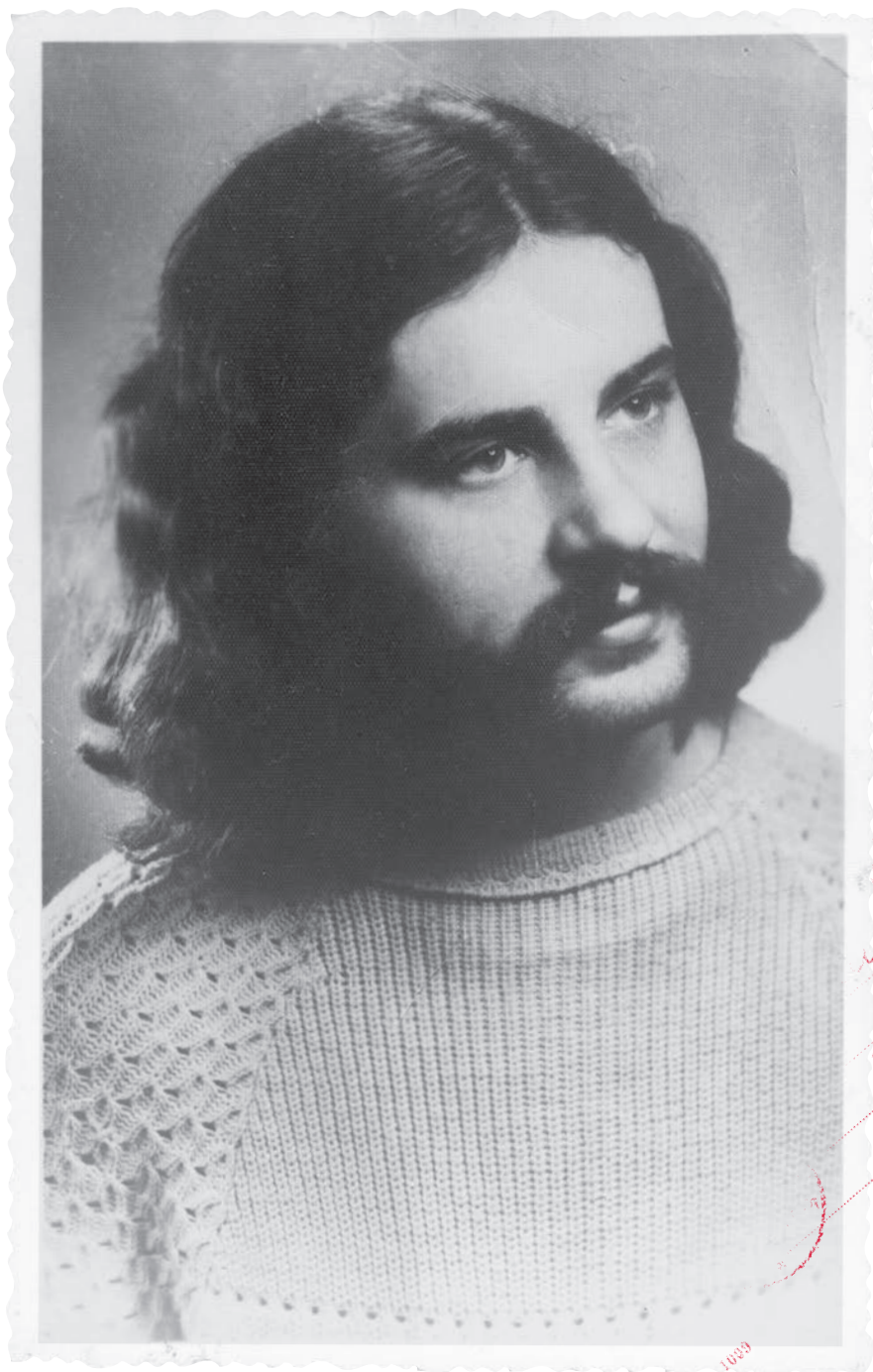
Bronisław Wildstein

[zbiory IPN]

Combrowicza, Kołakowskiego czy Sołżenicyna, a także całą plejadę innych autorów, całkowicie wówczas w Polsce zakazanych i prawie w ogóle nieznanych.

Rychło okazało się, że taka próba samokształcenia czy – ściślej mówiąc – kształtowania siebie natrafiła na liczne bariery, poczynając od cenzury, a na Służbie Bezpieczeństwa (SB) kończąc. W tym sensie prosta rewindykacja dostępu do bezdebitowej literatury nieuchronnie przekształcała się w konfrontację z systemem.

Później zaś, wobec nagłej śmierci ich przyjaciela, kiedy wszystkie tropy wiodły do SB, doszedł drugi ważny motyw ich zaangażowania: moralny sprzeciw wobec systemu, który niewoli, a niekiedy nawet zabija tych, którzy się temu niewoleniu sprzeciwiają.



Stanisław Pyjas
(zbiory IPN)

IPN 111 NF 1089

69
32
1976 r.

Kraków dnia 12. IV. 1976 r.
T a j n e

Str. nr. 1

K O M U N I K A T NR. 1

Z przeprowadzonej obserwacji tajnej za Ow. PYJAŚ STANISŁAW studentem UJ, który w komunikacie występował będzie pod ps "ŻAK", w dniu 12. IV. 76 r. w godz. od 16.00 do godz. 24.30.

Obserwacje rozpoczęte o godz. 16.15 pod Komendą MO przy Placu Wolności. O godz. 16.35 fig. ps "Żak" wyszedł z budynku Komendy MO, i pieszo udał się ul. 18-go Stycznia wychodząc do Urzędu Pocztowego i z książeczki PZO pobrał 300 lub 400 zł.

Po wyjściu z Poczty chwile stał na ulicy, liczył pieniądze i rozglądał się wokoło. Z tąd przeszedł ul. Urzędniczą na ul. Czarnowiejską, gdzie wszedł do jadłodajni "Zaczek". Była godz. 16.50.

Wewnątrz fig. zamierzał kupić piwo lecz z powodu braku wyszedł i przeszedł wzdłuż bloków AGH, Parkiem Jerdana na Błonia i w letniej kawiarni kupił dwie butelki piwa, które dość szybko wypił przy jednym ze stolików. W czasie gdy pił piwo rozglądał się wokoło.

O godz. 17.27 fig. wstał od stolika i udał się na ul. 1-go Maja gdzie wszedł do Domu Akademickiego "Zaczek". Z powodu samekontroli figuranta wewnątrz obserwacji nie prowadzone.

Po 5 min. wyszedł z "Zaczka" i udał się na Al. Mickiewicza, gdzie wszedł do budynku Biblioteki Jagiellońskiej. Po upływie 5 min. wyszedł i przeszedł Al. Mickiewicza, Manifestu Lipcowego, Plantami, Jagiellońską na ul. Gołębia i tu o godz. 17.50 wszedł do budynku Colegium Wróblewskiego. Pod Nr. 22.

Po upływie 6 min. fig. wyszedł z Colegium i ul. Anny Rynkiem Gł., Grodzką doszedł do Placu Dominikańskiego, gdzie wszedł na moment do restauracji "Grodzka". Po wyjściu przeszedł przez Plac Wiosny Ludów, ul. Franciszkańską, Plantami, Jagiellońską na ul. Anny i o godz. 18.07 wszedł do jadłodajni "Ludowa". Wewnątrz zajął wolny stół, zamawiał danie rybne, które następnie skonsument.

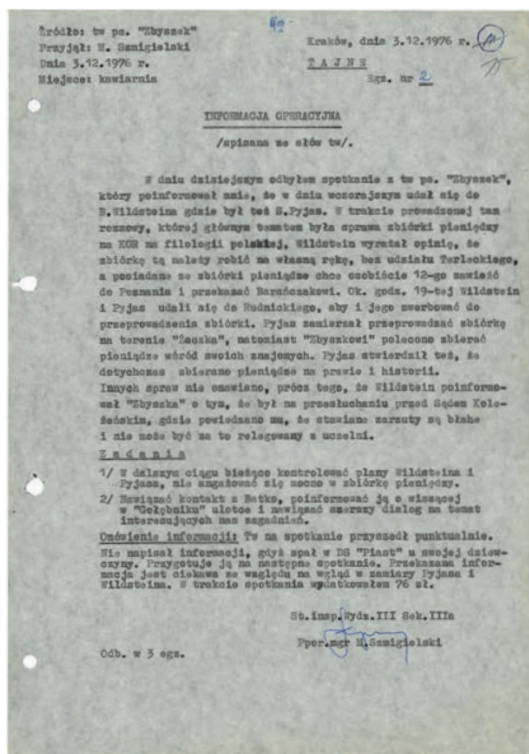
O godz. 18.27 fig. wyszedł z jadłodajni i ul. Anny Podwale, Karłowicką, Szepieną, Urzędniczą przeszedł na ul. Chęcińską i wszedł pod nr. 3 znany adres. Była godz. 18.50.

O godz. 19.35 fig. "Żak" wyszedł z w/w adresu i przeszedł ul. Chęcińską, Dzierzynskiego, Al. Iawalidew, Galla na ul. Staffa wychodząc do posesji nr. 3 m. 12 lub 13.

Anarchiści z katolikami

Jesienią 1976 roku Bronisław Wildstein został relegowany z Uniwersytetu Jagiellońskiego, co w środowisku studenckim uznano powszechnie za polityczną represję za współpracę Wildsteina z Komitetem Obrony Robotników (KOR). Ku zdziwieniu władz uniwersyteckich list z żądaniem przywrócenia Wildsteina na studia podpisali prawie wszyscy studenci z jego roku. Presja okazała się skuteczna. Można w tym widzieć tylko koleżeński odruch, ale można dostrzec też coś więcej: załączek społecznej samoorganizacji, czyli rzecz w państwie totalitarnym w zasadzie niemożliwą do tolerowania. I wolno chyba zaryzykować twierdzenie, że ten masowy gest niesubordynacji był przejawem nowego ducha czasu. Oto partykularna sprawa dotycząca relegowania jednego ze studentów rozegrała się w nowych okolicznościach. Ale jakie to były okoliczności?

W tym czasie w Warszawie działał już od kilku miesięcy KOR. Jego ograniczone cele były jednak zuchwałym wyzwaniem rzuconym omnipotencji władz, zaś przyjęta przez korowców zasada jawnego działania – z podaniem do publicznej wiadomości nazwisk, adresów i numerów telefonów członków Komitetu – stanowiła nowość i przynosiła efekty. Powstała bowiem struktura opozycyjna, której władze komunistyczne nie zdecydowały się zaatakować frontalnie w swoim tradycyjnym stylu, czyli stawiając przed sądem za łamanie peerelowskiego prawa i skazując na kary długoletniego więzienia. Zapewne byłoby tak, gdyby KOR powstał za rządów Gomułki. Za Gierka pole manewru rządzących było bardziej ograniczone,



Informacja operacyjna SB dotycząca współpracy studentów z KOR, 3 XII 1976
(zbiory IPN)

przede wszystkim za sprawą zabiegania o kredyty na Zachodzie, czemu nie sprzyjał wizerunek władzy opresyjnej wobec obywateli. Można stwierdzić, że gotowość reżimu do sięgania po środki represyjne w celu pacyfikowania postaw buntowniczych została nieco przyhamowana. W Warszawie skorzystały z tego grupy związane z KOR, w Krakowie zaś środowisko buntującej się młodzieży studenckiej. Tworzyło to płaszczyznę wspólnych działań.

WYPEŁNIAC
PISEMEM MASZYNOWYM
5-00339/76
IPN Kr 0178/132

NACZELNIK WYDZIAŁU „W” KWMO
 w **KRAKOWIE**
ZAMOWIENIE NA KORESPONDENCJĘ KRAJOWĄ

Pełna nazwa jednostki zamawiającej: WYDZIAŁ III KWMO W KRAKOWIE		
Numer jednostki zamawiającej: WKA-006611/76	Numer sprawy Biura (Wydziału) „C”: 17303	Data wypełnienia/ druku: 18.08.1976r.

1. **PYJAS STANISŁAW**
Nazwisko, imię i inne dane personalne
ur. 4.08.1953r. KRYNKI
2. **Kraków, Al. 3 Maja 5 DS "Zaczek"**
Adres zamieszkania, miejsca pracy i inna
pok. 441
na które może być przysyłana korespondencja
3. **Udział w działalności nielegalnej**
O co podejrzany - ma co zdradzić uważać w tym
grupy anarchistycznej. Ustalać adresy
opracowania korespondencji, podać i uzupełnić
i wszelkiego rodzaju kontakty,
na których wszelkie informacje, które będą podstawą
informacje dewertacji politycznej
przy ocenie przydatności dokumentów
w kraju, akcji opozycyjnych, prób dywersji itp.
4. Dodatkowe dane: nazwiska, imiona, miejscowości, podpisy osób utrzymujących kontakty z zamawionym
5. **BOBER - tel 445**
Nazwisko prowadzącego sprawę i nr tel. służbowego
6. **FOTOKOPIE**
Dokumenty przekazywać w formie notatek, fotokopii
7. **31. 12. 1976r.**
Okres trwania przeglądu - do 6-ciu miesięcy

* Kancelaria „W” zabezpiecza tylko korespondencje wpływające na adresy osób wymienionej w punkcie I-teraz niniejszego druku.
 Wzór EB-101

Zastępca Naczelnika Wydziału III
 Data zabezpieczenia przez Kancelarię „W”

Decyzja SB o perlustracji korespondencji S. Pyjasa, 1976
 (zbiory IPN)

Wiosną 1977 roku nawiązała się współpraca między dwoma środowiskami krakowskimi, które dotąd podążały własnymi drogami, czyli grupą skupioną wokół Pyjasa, Wildsteina, Maleszki (już od roku tajnego współpracownika SB – zob. dalej) i Calińskiej oraz grupą Batko, Sonika i Ruszara. Pierwszych nazwano później „anarchistami” (co nie było całkiem ścisłe), drugich zaś „katolikami” (co było prawdziwe, ale nie stanowiło pełnej ich charakterystyki). Tak czy inaczej, jedni i drudzy zaangażowali się w zbieranie podpisów pod korowską inicjatywą dotyczącą powołania sejmowej komisji do zbadania wypadków naruszenia prawa podczas pacyfikacji robotniczych protestów w Radomiu i Ursusie w czerwcu 1976 roku. I ponownie był to znak czasu. Rok

czy dwa lata wcześniej podobna akcja, mająca wszak oczywisty wydźwięk antyrządowy, zapewne nie spotkałaby się z żywą reakcją społeczności studenckiej Krakowa. Tymczasem „anarchiści” i „katolicy”, wędrując od drzwi do drzwi po krakowskich akademikach, przekonując i zachęcając, zebrali ponad pół tysiąca podpisów. To był sukces, który pozwolił im myśleć o jakiejś formie trwalszej samoorganizacji. A zarazem był to sygnał ostrzegawczy dla komunistów, którzy bądź co bądź dzierżyli w ręku cały aparat represji oraz posiadali fundamentalne przekonanie, że władzę zdobytą w 1944 roku utrzymają po wsze czasy w niezmiennym kształcie, czyli pod postacią wszechmocnego państwa z potulnym, zastraszoną społecznością.

SŁOWNY OPIS ZAGROZENIA (FAKTU)

W wyniku podjętych czynności operacyjnych w sprawie operacyjnego sprawdzenia krypt. "Optymiści" uzyskano poprzez wykorzystanie TW ps. "MIETEK" i "Mirek" informację, że studenci Wydz. Filologii Polskiej UJ : WILDSTEIN Bronisław, FYJAS Stanisław i MALESZKA Lesław w środowisku studenckim propagują poglądy, w których to krytykują dokonane ostatnio zmiany w Konstytucji PRL. Rozpowszechniają także aktualne wiadomości, głoszone przez Radio "Wolna Europa" jak i problematykę zawartą w literaturze pozabawionej w Polsce prawa debitu.

Jak wynika z informacji operacyjnej uzyskanej od TW ps. "MIETEK" w/w noszą się z zamiarem zorganizowania tajnej biblioteki wydawnictw emigracyjnych, jak i również wydawania przy Spółdzielczym Domu Kultury pisma pt. "44", w którym to wspólnie z innymi osobami z sekcji krytyczno-literackiej Koła Naukowego Polonistów UJ, chcą przemycić negatywne i wrogie treści. TW ps. "MIETEK" ustalił, że w skład w/w kręgu osób wchodzi także : SZOSTKIEWICZ Adam, s. Szczepana i Halany Wirockiej, ur. 22.6.1952 r. w Częstochowie - student IV r. Wydz. Filologii Polskiej UJ, zam. Kraków, Al. 3 Maja 5 DS "Żak".

Z informacji uzyskanych od TW ps. "Mirek" wynika, że grupa ta, spośród której najbardziej aktywna jest FYJAS Stanisław orientuje się w problematyce poruszanej przez redakcję "Kultury" paryskiej. W dyskusjach poruszane są przez nich problemy zawarte w artykułach i książkach Kołakowskiego, jak i sprawy procesów politycznych, które odbyły się w kraju po wydarzeniach marcowych. M.in. twierdzą oni, że w Polsce adwokat podejmujący się obrony przestępcy politycznego jest ograniczony w działalności zawodowej. Krytykują także zasadę niezawisłości polskich sądów, uważając ją za zasadę nie znajdującą pokrycia w rzeczywistości.

TW ps. "Mirek" potwierdził także informację, że grupa ta w wąskim gronie odbywa spotkania na terenie prywatnego mieszkania gdzie dyskutuje się na tematy polityczne w aspekcie negatywnym.

Biorąc pod uwagę aktywność figurantów sprawy w propagowaniu w środowisku studenckim wrogich poglądów, planuje się w ramach prowadzonej sprawy poddać ich dalszej wnikliwej kontroli operacyjnej, celem ustalenia wszystkich osób wchodzących w skład tej grupy, rozpoznania ich zamiarów, jak i podjęcia czynności zmierzających do likwidacji zagrożenia.

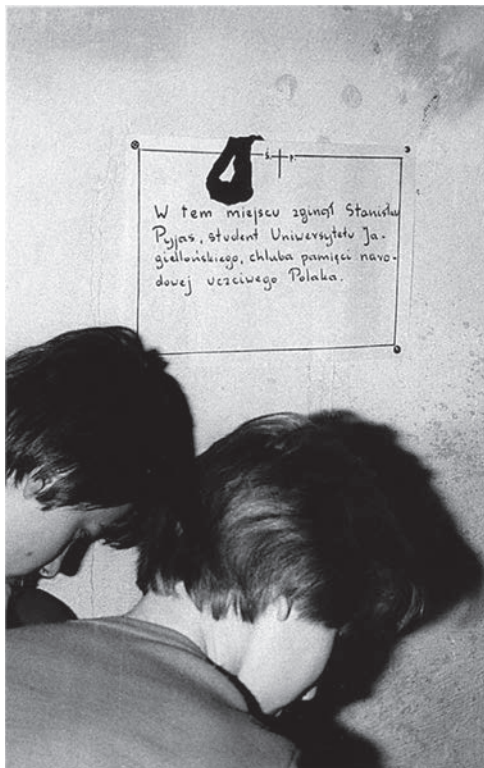
NACZELNIK BIURO III
Podpis: przedłożonego

Meldunek operacyjny SB o działalności grupy studentów polonistyki UJ, 1976
(zbiory IPN)

Tajemnicze zgony i urzędowe matactwa

W kwietniu 1977 roku SB przystąpiła do działań dezintegracyjnych wobec obu środowisk zaangażowanych w zbieranie podpisów pod listem do Sejmu PRL. Kilka osób, w tym Stanisław Pyjas, otrzymało anonimy – wulgarne, pełne gróźb, poświadczające znajomość ich życia prywatnego. Sonik i Pyjas skierowali do prokuratury zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Kilka dni później, rannym 7 maja, ten drugi został znaleziony martwy na klatce schodowej w kamienicy przy ulicy Szewskiej 7 w Krakowie.

Anonim wysłany do Pyjasa pozwalał domniemywać, że za jego śmierć odpowiedzialne są władze. Co więcej, zaraz po tragedii w działaniach różnych instytucji – od prasy po prokuraturę – widać koordynację, której celem była zapewne chęć ukrycia prawdy. Jeszcze 7 maja w Zakładzie Medycyny Sądowej ciało przyjaciela oglądał Wildstein, do czego w zasadzie nie miał prawa, ale przekupiwszy dozorcę, dopiął swego. Według relacji Wildsteina na twarzy Stanisława Pyjasa widoczne były ślady bicia pięścią oraz rany zadane



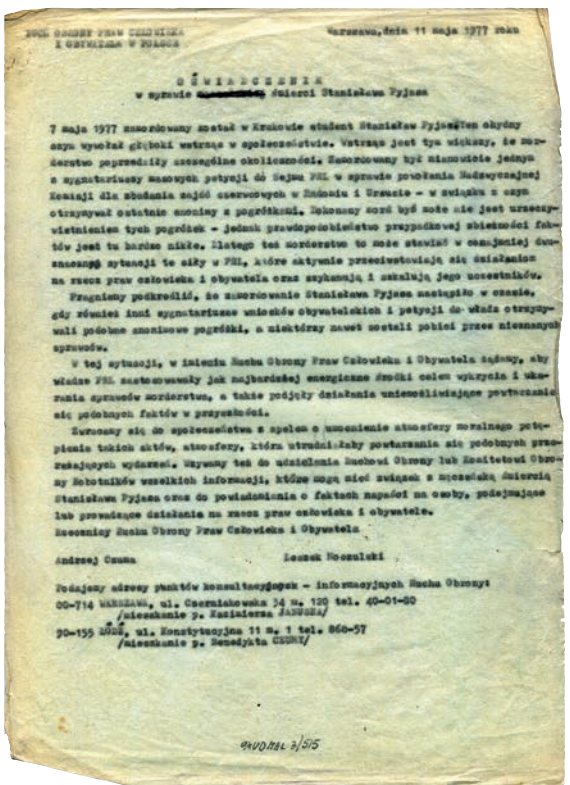
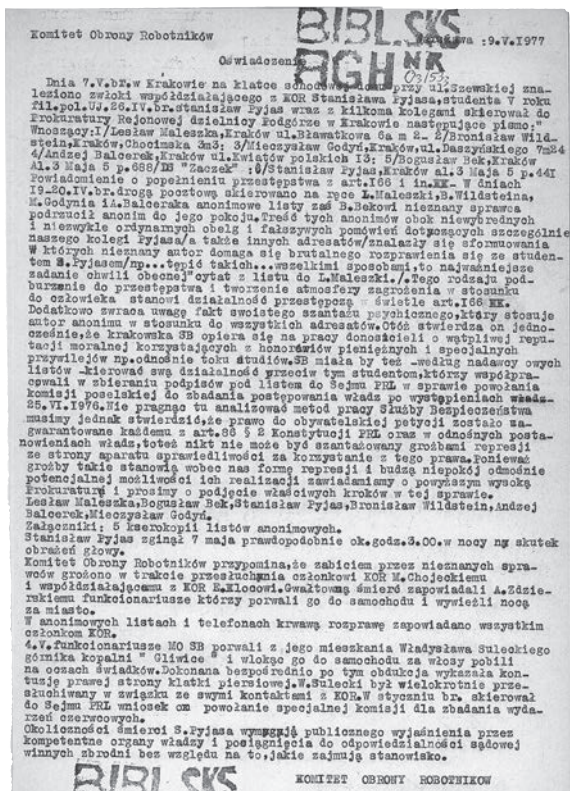
Miejsce znalezienia ciała S. Pyjasa na klatce schodowej kamienicy przy ul. Szewskiej 7
(zbiory IPN)

jakimś ostrym narzędziem. Tymczasem władze upowszechniały opinię, z biegiem czasu zmieniającą się we wniosek, którego akceptacją traktowano jako probiez politycznej spolegliwości, że Pyjas sam był winien swojej śmierci, będąc bowiem pod wpływem alkoholu, spadł ze schodów. Niemniej jego przyjaciele argumentowali, że miejsce oraz pozycja ciała w sieni kamienicy wykluczały taką możliwość. Później pojawiło się jeszcze kilka przesłanek, które także podważały hipotezę wypadku.

Stanisław Pyjas był bowiem widziany wieczorem, na kilka godzin przed śmiercią, w towarzystwie byłego boksera, Mariana Węclewicza, człowieka z krakowskiego półświatka przestępczego. Widział ich kolega Pyjasa, Stanisław Pietraszko, który po tragedii zgłosił się w charakterze świadka do pełnomocnika prawnego rodziny Pyjasa, mecenasa Andrzeja Rozmarynowicza. Ale podczas wakacji ciało Pietraszki znaleziono nad Zalewem Solińskim. Oficjalna wersja zgonu mówi o tym, że się utopił. Tymczasem koledzy Pietraszki twierdzili, że miał on awersję do wody, bo nie umiał pływać. Jeśli zaś chodzi o Węclewicza, zginął jesienią 1977 roku, spadając ze schodów w innej krakowskiej kamienicy...

Oświadczenie KOR w sprawie śmierci S. Pyjasa, 9 w 1977 ↑
(zbiory FCDN)

Oświadczenie ROPCiO w sprawie śmierci S. Pyjasa, 11 w 1977 →
(zbiory FCDN)



PRZEKLEĆCI
ZAMORDOWALIŚ
NIEWINNEGO ST
WY, PODDAŃCZE OS
RUSKIE, PRECZ Z
MACIERZY! TO MO
JEGO! KRAKOWIAN
"WOLNEJ EUROPY" A
PRAWDY! NIECH ŻYJE

(M)ORDERCY
CIE NOŻAMI
UDENTA S.PYJASA
SŁY, PACHOLKI
POLSKI DO RUSKIEJ
I S B ZAMORDOWAŁO
IE SŁUCHAJCIE —
DOWIECIE SIE —
STUDEJCKI KOMITET SOLIDARNOSCI

Dla wielu od początku było jasne, kto stoi za śmiercią S. Pyjasa
(zbiory IPN)



STASZEK PYJAS

student UJ
zamordowany

w **KRAKOWIE**
7 MAJA 1977

Informacja o śmierci S. Pyjasa (zbiory FDCDN)

Zanim jeszcze dopełnił się los Pietraszki i Węclewicza, dla wszystkich stało się jasne, że śledztwo w sprawie śmierci Stanisława Pyjasa pozostawało pod szczególnym nadzorem władz. Redakcje krakowskich gazet zgodnie odmawiały publikacji nekrologu, w którym przyjaciele Pyjasa używali zwrotu „zginął tragicznie”, zaś prasowe doniesienia o śmierci studenta UJ podtrzymywały hipotezę o upadku ze schodów. Krótko mówiąc, młodzi ludzie stanęli w tamtych dniach wobec dojmującej sprzeczności: wszystko wskazywało na to, że za śmierć ich kolegi odpowiedzialna jest w jakiś sposób SB, ale oficjalne doniesienia przeczyły temu wnioskowi. Prowokowało to moralny protest. Owszem, nikt z nich nie był

wcześniej miłośnikiem Polski Ludowej, ale też nikt wcześniej nie spotkał się z takim postępowaniem władz. I tak ten moralny protest – obok wspomnianego poczucia intelektualnego zniewolenia – przerodził się u wielu w imperatyw działania i zaangażowanie.

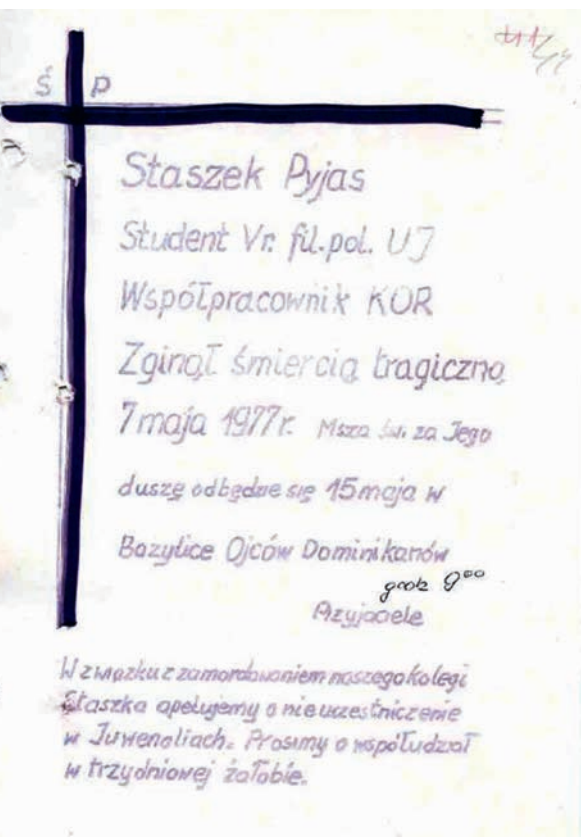
Można zapytać: zaangażowanie w co? Gdyby nie śmierć Pyjasa, niewątpliwie zarówno on, jak i jego przyjaciele utworzyliby jakąś strukturę organizującą ich grupę, o formie zbliżonej do tej, jaką później przybrał SIKS. Skąd to wiadomo? Z atmosfery tamtego czasu, z ich działalności, która w logiczny sposób prowadziła od form dość efemerycznych do bardziej zorganizowanych. Przemawia za tym również przykład KOR.

STASZEK PYJAS
STUDENT V roku filologii polskiej
zginął tragicznie dnia 7.V.77r.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona
dn. 15.V. 77 o godz. 9.00
w Bazylice OO. Dominikanów

Przyjaciele

W związku z zamordowaniem naszego kolegi
Staszka Pyjasa apelujemy o nieuczestniczenie
w imprezach juvenaliowych
Prosimy o współudział w trzydniowej
żałobie



Informacja o mszy żałobnej →
za S. Pyjasa 15 w 1977
(zbiory FDCDN)

↑ Informacja o mszy żałobnej za
← S. Pyjasa i apel o nieuczestniczenie
w Juwenaliach
(zbiory IPN)

Stanisław Pyjas - student Vr. filologii polskiej UJ.
student I r filozofii UJ.
Lat 24.
ZMARŁ TRAGICZNIE 6/7 V. 1977r.

Mieszkaniec DS Zak był czynnym uczestnikiem w akcjach zbierania podpisów na rzecz uwolnienia aresztowanych robotników w zakładach w Radomiu oraz w Warszawie w Ursusie. Korespondent KOMITETU OCHRONY ROBOTNIKÓW w Krakowie. Prześtuchiwany przez MO, straszony... Do kolegów dostarczano anonimy podając S. Pyjasa jako współpracownika SB w których sugerowano aby go zlikwidować... W piątek 6.V. 77r. widziano go poraz ostatni ok. godz. 16⁰⁰ jak pił piwo pod żakiem, wopiniach kolegów - abstynent. Znaleziony rano 7.V. 77r. w sobotę u kąciku podwórka kamienicy na ul. Szewskiej nr. 7 w kałuży krwi z tłuczonymi i ciężkimi ranami głowy - martwy! Wersja K. Woj. MO w Krakowie - samobójstwo.... Wersja Prasowa - nieszczęśliwy wypadek.... Msza żałobna za duszę S. Pyjasa odbędzie się 15. br. o godz. 9⁰⁰ w Kościele Dominikanów.
CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!



Zdjęcia operacyjne
SB wejścia do
kamienicy, w której
znaleziono ciało
S. Pyjasa
(zbiory IPN)

Źródło: tw ps. "Ketman"
Przyjął: kpt. St. Nowak
Miejsce: MK "Wanda"

-95-
Kraków, dnia 8.05.1977 r. (97)

T A J N E - spec.znaczenia 32

Egz. nr ___

INFORMACJA OPERACYJNA

W sprawie śmierci Stanisława Pyjasa.

1/ W dniu wczorajszym, ok. godz. 17,00 poinformowałem o śmierci St. Pyjasa - L.Batko i B. Sonika znajdujących się w mieszkaniu Batki. Około 15 minut po rozmowie B. Sonik wyszedł zatelefonował do - jak twierdził - Wojtki Ostrowskiego w Warszawie. Wrócił po 30 min. z J.A.Kłoczowskim. Z Kłoczowskim, Sonikiem i Batko rozmawialiśmy do godz. 18,00, po czym Lilka poszła na dworzec PKP, mając zamiar jechać z grupą późniejszym pociągami do Kielc, ja zaś zostałem z Sonikiem w Krakowie, w związku z planowanym przyjazdem delegacji z Warszawy. W chwilę później udałem się do "Żaczka", gdzie przebywałem ok. 1,5 godz. rozmawiając z wieloma osobami. M.in. B.Wildstein i J.Galińska, którzy byli w pro-sektorium mówili mi, iż Pyjas miał liczne rany twarzy od uderzeń, dziurę w skroni za oczodołem, a nawet, wg Galińskiej - ranę na szyji od uderzenia ostrym przedmiotem. Następnie ok. godz. 20.00 przybyłem ponownie do Sonika, czekałem na niego dłuższy czas /jak się okazało był on w tym czasie również w "Żaczku", gdzie m.in. rozmawiał z B.Jeziorską w sprawie nieprotokołowania przez MO zeznań o anonimach na St.Pyjasa/, poczym na piechotę udaliśmy się do J.Ruszara. Ponieważ nie zastaliśmy nikogo w domu, powróciliśmy do centrum i w parę minut po 23,00 Sonik dzwonił ponownie do Ostrowskiego /na numer zaczynający się od cyfry 43 lub 44; numer ten wraz z wiadomością o telefonie od Ostrowskiego przyniósł do Bogusia - pod jego nieobecność - St.Krannowolski/. Sonik mówił Ostrowskiemu m.in. o dodatkowych szczegółach śmierci twierdził, iż Mo nie tyle nie protokołowała wiadomości o anonimach, ale czyniła to raczej fragmentarycznie, oraz umawiał się co do przyjazdu delegacji z Warszawy. Następnie z aparatu przy "Jamie Michalikowej" Sonik dzwonił do Franciszka Drausa, którego wprowadzał w szczegóły całej tej sprawy.

2/ Noc spędziłem w mieszkaniu B.Sonika, nad ranem przybyła tam delegacja z Warszawy /Sewek Blumstajn i jeden z uczestników spotkania w Gorcach, imieniem Paweł/ - z instrukcjami, opracowanymi przez jednego z adwokatów Warszawy, dotyczącymi śledz-

STUDENCKI KOMITET SOLIDARNOŚCI
w ~~XX~~ Krakowie

Kraków dn. 15.05. 1977

OŚWIADCZENIE

7 MAJA br. zginął śmiercią tragiczną w niewyjaśnionych okolicznościach nasz kolega, student filologii polskiej oraz filozofii UJ Staszek Pyjas. Zmarły był człowiekiem o niezależnych i nonkonformistycznych poglądach. W ostatnim okresie życia czynnie współpracował z Komitetem Obrony Robotników. Śmierć ta głęboko wstrząsnęła opinią środowiska akademickiego nie tylko Krakowa ale całego kraju. Spowodowała także oficjalny protest KOR-u wyrażony w "Oświadczeniu" z dn. 9 maja.

W odpowiedzi na wstrząsający fakt zabójstwa zrodziła się wśród studentów krakowskich spontaniczna inicjatywa zwołania imprez juvenaliowych. Żałoba studentów i mieszkańców Krakowa była niejednokrotnie naruszana przez funkcjonariuszy SB i SZSP. Między innymi zatrzymano i aresztowano wielu naszych kolegów biorących udział w żałobie, a nawet wielokrotnie dopuszczano się profanacji miejsc żałoby.

Tym samym SZSP straciło ostatecznie prawo moralne do reprezentowania
środowiska studenckiego-----

Dlatego z dniem 15 maja br. powołaliśmy Studencki Komitet Solidarności dla zainicjowania prac nad utworzeniem autentycznej i niezależnej reprezentacji studenckiej.

STUDENCKI KOMITET SOLIDARNOŚCI:

oświadcza- okoliczności śmierci Staszka Pyjasa wymagają publicznego wyjaśnienia przez kompetentne organa władzy i pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej winnych zbrodni bez względu na to jakie zajmują stanowisko.

Studencki Komitet Solidarności:

żąda - ujawnienia i ukarania sprawców profanacji żałoby po Staszku
Studencki Komitet Solidarności:

apeluje do wszystkich o poparcie i informacje na temat represji godzących w uczestników żałoby.

Oświadczamy, że będziemy organizować samoobronę przed represjami.

STUDENCKI KOMITET SOLIDARNOŚCI SOLIDARYZUJE SIĘ Z KOMITETEM OBRONY ROBOTNIKÓW.

Członkowie Komitetu upoważniają następujące osoby do reprezentowania stanowiska Studenckiego Komitetu Solidarności:

1. Lesław Maleszka - Kraków ul. Bławatkowa 6a
2. Andrzej Balcerek - Kraków ul. Kwiatów Polskich 13
3. Liliana Batko - Kraków ul. Grodzka 27/5

94 UD MAR 3/1978

Żałobne Juwenalia

Zaraz po pogrzebie Stanisława Pyjasa (w jego rodzinnych Cilowicach koło Żywca) młodzi ludzie postanowili zorganizować publiczną żałobę w Krakowie. Skorzystano z organizacyjnej i logistycznej pomocy KOR, który wysłał do Krakowa swoich członków i współpracowników: Pawła Bąkowskiego, Teresę Bogucką, Mirosława Chojeckiego, Krzysztofa Łazarskiego, Antoniego Macierewicza, Piotra Naimskiego, Wojciecha Onyszkiewicza, Wojciecha Ostrowskiego i Józefa Śreniowskiego.

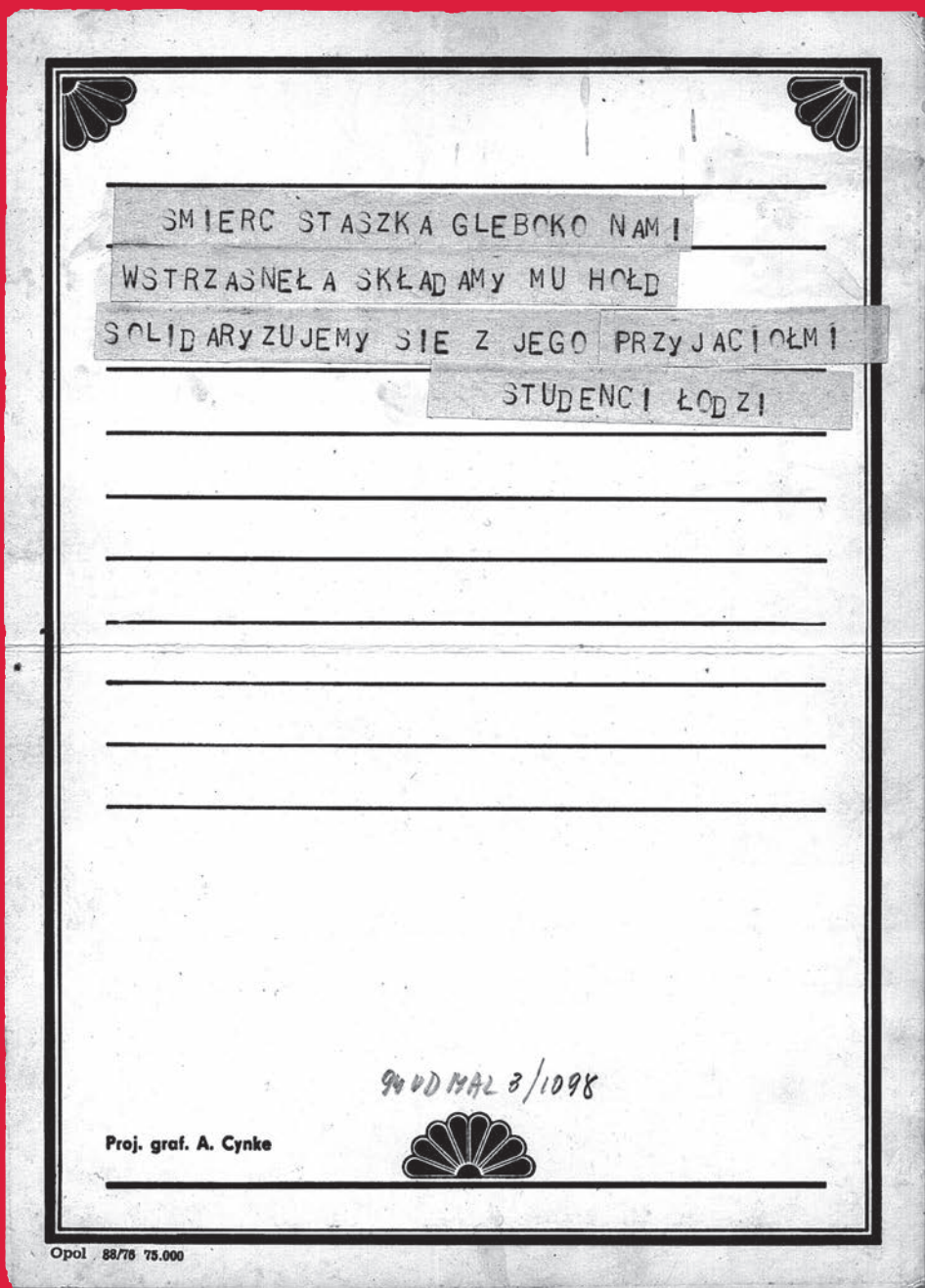
Mimo że w mieście trwały Juwenalia, tradycyjne majowe święto studenckie, przyjaciele Pyjasa zdecydowali się odwołać do opinii publicznej mieszkańców Krakowa,

a szczególnie do studentów, kuszonych przez organizatorów juwenaliowej zabawy. Wezwano do bojkotu Juwenaliów i do przyłączenia się do żałoby. W rezultacie rano 15 maja 1977 roku kilka tysięcy osób wzięło udział w mszy żałobnej w kościele dominikanów, a wieczorem w marszu żałobnym idącym z ulicy Szewskiej pod Wawel, gdzie proklamowano powstanie SIKS. Pod stosownym oświadczeniem widnieją podpisy dziesięciorga studentów: Andrzeja Balcerka, Joanny Barczyk, Liliany Batko, Wiesława Beka, Małgorzaty Cątkiewicz, Elżbiety Majewskiej, Lesława Maleszki, Józefa Ruszara, Bogusława Sonika i Bronisława Wildsteina.



Plakat informujący o mszy i marszu żałobnym w dniu 15 v 1977
(zbiory IPN)

K O M
3 przeje
STANISŁ
będzie
16.00
Obserwa
ci.
O godz
se udał się
żałobny
16.50.
Wewnątrz
szeszeń
kawiarni
nym ze st
O godz
dzie wszedł
garanta we
Po 5 m
wszedł
5 min. wys
lantami, J
dyku Co
Po upr
, Gredzką
restaura
y, ul. Fra
.07 wszedł
wił danie
B god
melicka,
i nr. 3 zn
O god
ecińska, D
pesesji n



Telegram kondolencyjny od studentów Łodzi
[zbiory FDCDN]



Zdjęcie operacyjne SB z marszu żałobnego, 15 v 1977
[zbiory IPN]



Marsz żałobny, 15 v 1977
[zbiory IPN]



TELEGRAM

Nr. 46.
Kraków 53

1540 15 13 14 20

Uwagi
służb.

Przyjęto
dnia 13/5 13 20 m.
z Zyma 1
podpis

Stanisław Pyjas
Gilonie 405

Odtelegrafowano

dnia g. m.
do
podpis

Mona studencka za Stanke
w niedzielę o 9⁰⁰,
w komunikacji
Lemna



PPTiT Nr 1009

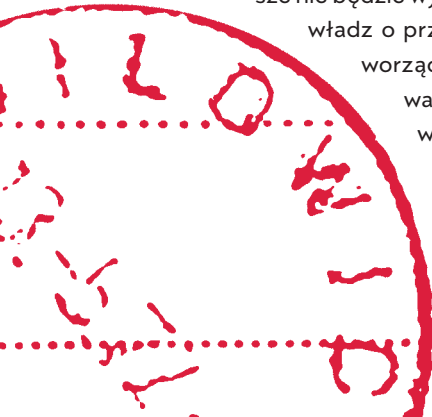
ZG PIT W-w ****

ODWRÓCIĆ

Telegram informujący o mszy żałobnej za S. Pyjasa (zbiory FCDCN)

Studencki Komitet Solidarności powstał na fali protestu po śmierci Stanisława Pyjasa. Ale nie ograniczono się jedynie do protestu. Działacze SKS wiedzieli, jakiego rodzaju związek istnieje między losem ich zabitego kolegi a systemem arbitralnej władzy. Dlatego ich postulaty zmierzały w kierunku ograniczenia tej arbitralności. Świetnie rozumieli, że jakakolwiek zmiana na lepsze nie będzie wynikiem deklaracji władz o przestrzeganiu praworządności (o ile takowa w ogóle kiedykolwiek pałaby), ale może być tylko efektem zorganizowanej presji społecznej.

Dlatego utworzyli instytucję, która była pewnego rodzaju gwarancją działania, tak jak było w wypadku KOR. Mechanizm gwarancyjny polegał na tym, że aby naprawdę dobrać się do skóry działaczom SKS, trzeba by było rozbić lub przynajmniej sparaliżować organizację. A takie posunięcia nie przeszłyby już niezauważone na Zachodzie. Władze mogły wprowadzić to zrobić, ale musiałyby zapłacić za to wyższą politycznie cenę niż przed powstaniem SKS. I była to jakaś ochrona. Choć nie była ona całkowita, bo działacze SKS notorycznie zatrzymywano na 48 godzin, straszono ich rodziców i rodzeństwo, zdarzały się pobicia, ale nikogo nie spotkał już los Stanisława Pyjasa.





Msza żałobna w kościele dominikanów, 15 V 1977
[zbiory IPN]

w Krakowie

DEKLARACJA

W dniu 15.05.1977 r. w Krakowie po zakończeniu żałobnego pochodu odbytego ku pamięci naszego kolegi, tragicznie zmarłego Stanisława Pyjasa, zostało ogłoszone Obwieszczenie o powołaniu Studenckiego Komitetu Solidarności. Następnego dnia rzeczniczy reprezentujący Studencki Komitet Solidarności poinformowała specjalnym listem Marszałka Sejmu PRL p. Stanisława Gucwę o powstaniu Komitetu.

Przypominamy, że bezpośrednią przyczyną zainicjowanie prac Komitetu była postawa władz miejskich i studenckich, które nie tylko zignorowały wszystkie głosy, domagające się szacunku dla ogłoszonej żałoby, lecz również zastosowały szereg represji wobec tych, którzy wzięli udział w akcji bojkotu Juwenaliów. Studencki Komitet Solidarności jest akcją wszystkich ludzi dobrej woli ze środowiska akademickiego, a którzy gotowi są zadeklarować swą pomoc dla osób dotkniętych represjami ze strony władz, za odważne manifestowanie własnych, niezależnych przekonań. Formy pomocy uzależnione będą od konkretnych sytuacji i obejmować będą akcje informacyjną, prawną, jak również w uzasadnionych przypadkach finansową. Akcja nasza ma charakter jawny i w pełni otwarty: opiera się na dobrowolnym współuczestnictwie członków, którzy zgłosili akces do współpracy.

Dodatkowo SKS upoważnił przedstawicieli do reprezentowania go w życiu publicznym uczelni. SKS uważa, iż istniejąca dotychczas jedyna oficjalna organizacja środowiska akademickiego, jaką był SZSP nie reprezentuje rzeczywistych interesów studenckich z uwagi na swą centralistyczną strukturę, prowadzącą do wytworzenia się elity zarządzającej, korzystającej z rozległych przywilejów, i z uwagi na daleko idące uzależnienie tej organizacji i elity od władz administracyjnych uczelni. Praktyka dowodzi, że niejednokrotnie kierownictwo SZSP zajmuje stanowisko sprzeczne z rzeczywistymi interesami ogółu studentów, zaś wystąpienia w trakcie Juwenaliów Krakowskich 12-15 maja br. było tego najbardziej jaskrawym przykładem. Dlatego zaistniała konieczność zainicjowania prac, które doprowadzą do utworzenia niezależnej organizacji.

SKS przykłada się do wszystkich inicjatyw społecznych, których celem jest samoobrona ludzi przed szkodami grożącymi ich wolności i godności. Udzielamy szerokiego poparcia moralnego Komitetowi Obrony Robotników - ofiar represji w związku z wydarzeniami 25.06.1976 r. Akcja nasza jest otwarta dla wszystkich studentów, bez względu na ich świadomość, światopogląd i zajmowane stanowisko polityczne. Niezależna działalność Komitetu opiera się jedynie na głębokim przekonaniu, że istnieje konieczność stałej troski o przestrzeganie praw warunkujących autentyczny i twórczy rozwój jednostki ludzkiej. SKS zwraca się z apelem do wszystkich o uświadomienie przypadków stosowania represji i o współudział w pomocy dla pokrzywdzonych. Jest to moralnym prawem i obowiązkiem każdego z nas.

Studencki Komitet Solidarności

- | | | |
|--------------------------|--------------------------------|-------------------------------|
| 1. Lesław Małyszka | Kraków | Białatkowa 6 a |
| 2. Andrzej Balcerek | " | Kwiatów Polskich 19 |
| 3. Liliana Batko | " | Grodzka 27/5 |
| 4. Elżbieta Rejewska | z listami pod adres Wildsteina | |
| 5. Małgorzata Gątkiewicz | Kraków | Podmiejska 22/3 |
| 6. Bogusław Sonik | " | Floriańska 43/5a |
| 7. Józef Ruzsar | " | Tarnowskiego 8/1 |
| 8. Joanna Barczyk | " | Reymonta 75 Ds nr 7 pok 105 |
| 9. Wiesław Bek | " | al. 3-go Maja DA Zeczek p.688 |
| 10. Bronisław Wildstein | " | Chocimska 3/3 |

94UD MAL 3/1025

Do Mieszkańców Krakowa

Do Studentów uczelni krakowskich

Pragniemy przekazać Wam tą drogą wyrazy głębokiej wdzięczności i szacunku za postawę zajętą przez Was w trakcie tegorocznych Juwenaliów. Wasze współuczestnictwo w żałobie stanowiło dla nas prawdziwą pomoc moralną, bez której nie byłibyśmy w stanie uczcić śmierci naszego Przyjaciela.

Dziękujemy za kwiaty i masowy udział w Mszy św. i obu pochodach żałobnych w dniu 15.V. Wasza odwaga połączona z głębokim rozsądkiem sprawiła, że pochody te stały się wielkimi manifestacjami solidarności nie prześlatając się w eksesy, które mogłyby naruszyć nastrój żałoby.

Swą wdzięczność wyrażamy krakowskim robotnikom i wszystkim ludziom dobrej woli, którzy niesli swe poparcie dla akcji studenckich. Tylko jedność wszystkich środowisk naszego społeczeństwa zbudzi nadzieję na bardziej humanitarną przyszłość.

Wasza spontaniczna inicjatywa oddawania w dalszym ciągu czci pamięci naszego Kolegi w miejscu jego śmierci jest najlepszą odpowiedzią na szkalujące artykuły prasowe, w których uczestników żałoby nazywa się "cynicznymi graczami politycznymi" i najdotkliwiej świadczy o niepowodzeniu władz, którymi się ustawicznie posługuje aparat propagandowy w naszym kraju.

STUDENCKI KOMITET SOLIDARNOSCI

94 VD 11 AL 3/1024



Małgorzata Gątkiewicz
[zbiory IPN]



Elżbieta Majewska
[zbiory IPN]

Oświadczenie SKS w sprawie uczczenia śmierci S. Pyjasa
[zbiory FDCDN]

← Deklaracja SKS z 17 v 1977
[zbiory FDCDN]

Wypływanie knebla

Działając w środowisku studenckim, SKS nawoływał do utworzenia powszechnej i niezależnej od władz organizacji studenckiej. Sam nie uważał się za taką organizację. Był wprawdzie niezależny, ale nie spełniał warunku powszechności. Był czymś na kształt ruchu kadrowego, swoim przykładem zachęcając innych i w tym

sensie pracując na rzecz przyszłej organizacji, która miała powstać wówczas, kiedy pojawią się dogodne ku temu warunki. A zaistniały one po Sierpniu '80. Utworzono wtedy Niezależne Zrzeszenie Studentów (NZS), nawiązujące wprost do doświadczeń SKS.

„Indeks”, nr 5, 1979
(zbiory FDCDN)

INDEKS

PISMO STUDENCKIE

NR 5

styczeń/luty

1979

Niezależny ruch studencki

SPOTKANIE (koresp. własna)

29 stycznia w Warszawie odbyło się spotkanie przedstawicieli Studenckich Komitetów Solidarności: krakowskiego, poznańskiego, warszawskiego i wrocławskiego. Omawiano aktualną sytuację w niezależnym ruchu studenckim, bliższe SKS-ów w strukturze życia uczelnianego i związane z tym możliwości działalności w nadchodzącym roku akademickim 1978/79. Niniejszy tekst nie jest sprawozdaniem z obrad, lecz jedynie w nim niektóre tylko wypowiedzi, najczystsze do bardziej generalnego obrazu niezależnego ruchu studenckiego w naszym kraju.

Studencki Komitet Polityczny i Społeczny był aktywny w środowisku, w działalności. Jego celem jest osiągnięcie samostanowienia, będącego warunkiem niezależności i samostanowienia „politycznego”, nie występującego jako reprezentant tych środowisk, których nie reprezentuje. Profil SKS-ów: ruchy i komitety własne, prace w stosunku do władz, działalność. Jest niezależny ruch studencki, SKS posiada więc własną działalność, informacyjną, organizacyjną, kulturalną, sportową, występowanie w obrębie reprezentowania, inicjatywne, imprezy kulturalne i turystyczne. Niezależny ruch studencki jest antyautokratyczny, antybiurokratyczny, antycentralistyczny, antytotalitarny, antyautokratyczny, antybiurokratyczny, antycentralistyczny, antytotalitarny.

KRAKÓW : LISTOPAD - GRUDZIEŃ 1977

1. Dn. 21 listopada Studencki Komitet Solidarności w Krakowie wydał oświadczenie dotyczące uniemożliwienia studentom pełnego dostępu do księgozbioru Biblioteki Jagiellońskiej i innych bibliotek uniwersyteckich.

Ograniczenia w zakresie udostępniania zbiorów bibliotek naukowych dekenywuwane są w oparciu o Zarządzenie Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego Nr BN 6-0120-1/70 z dn. 6.IV. 1970r. W "I n f o r m a c j i" dotyczącej przechowywania w BJ zbiorów "Res" /podpisanej przez dyr. ~~SKS~~ BJ prof. dr W.A. Serczyka/ czytamy, że chodzi m.in. o:

"Wydawnictwa wrzące ideologicznie lub politycznie /objęte nazwą "Res.spec", jak np. propagujące rasizm, faszyzm, nawiązujące do wojny lub pochwalające ją, nawiązujące do walki zbrojnej przeciwko PRL lub państwem zaprzyjaźnionym, nawiązujące do szerzenia niepokojów publicznych, aktów sabotażu i terroru lub innych przestępstw itp."

a także o "wydawnictwa poufne i przeznaczone do użytku służbowego lub wewnętrzne" oraz "wydawnictwa tajne - tj. wydawnictwa wycofane edgornym zarządzeniem z powszechnej ewidencji druków i udostępniania". Zarządzenie Ministra dotyczy jednakże wszystkich tekstów "które są pozbawione debitu komunikacyjnego, albo które nie są przeznaczone do rozpowszechniania ze względu na dobre i interes Pałkkiej Rzeczypospolitej Ludowej".

W swym Oświadczeniu SKS wymienia szereg tytułów książek, których na mocy powyższych rozporządzeń nie umieszczono w Katalogu Głównym BJ, bądź umieszczone je z adnotacją "Res" przy sygnaturze. Wśród nich znajdujemy m.in. utwory literackie K. Wierzyńskiego, M. Hłaski, Cz. Miłosza, W. Gembrowicza, prace historyczne W. Pełóg-Malinewskiego i L. Maczulskiego oraz liczne materiały źródłowe, w zakresie filozofii i nauk społecznych- liczne prace W. Brusy, M. Hirszewicz i L. Kołakowskiego.

"Informacja..." stwierdza m.in., że powyższe materiały wyżej wymienione "są udostępniane dla potrzeb urzędowych, badań naukowych/ w tym także pisania prac magisterskich, dyplomatycznych i seminaryjnych/ lub działalności publicystycznej" oraz "na pisemny wniosek kierownika lub Zarządu organizacji państwowej, politycznej lub społecznej, kierownika placówki naukowej- badawczej lub kierownika redakcji"/ograniczenia te nie dotyczą profesorów i docentów/. W swym oświadczeniu SKS uzupełnia powyższe informacje, przypominając o istnieniu "tajnego katalogu testów zakazanych" w Bibliotece Jagiellońskiej i o prowadzeniu specjalnej ewidencji wyłączeń z zgoda uczelni, z której te ewidencji korzystali niejednokrotnie funkcjonariusze SB w trakcie przesłuchań studentów.

"Oświadczenie" SKS-u kończy się słowami:

"W związku z opisaną sytuacją apelujemy do studentów o solidarne wystąpienie do władz uczelni z postulatami umożliwienia swobodnego dostępu do wszystkich książek. Możliwość korzystania z tej części piśmiennictwa oznaczać będzie moralne uznanie autorytetu i odpowiedzialności studenta, a zarazem umożliwi mu poszerzenie i konfrontację własnej wiedzy o świecie, w którym żyje i który pragnie poznawać."

2. 20 listopada krakowska MO i SB rozpoczęła nasiloną akcję przeciwko studentom wyprzedzającą w Studenckim Komitecie Solidarności. Tego dnia przeprowadzone przeszukiwanie w mieszkaniach członków SKS-u oraz abselwentów UJ.

Bogusław Senik- rewizję rozpoczęte o godz. 17.20, w trakcie spotkania grupy ok. 30 studentów w związku z przygotowywaniem oświadczeniem SKS-u. Wzięło w niej udział 10 funkcjonariuszy MO i SB. Przeszukaniu poddane wszystkie osoby zatrzymane w mieszkaniu u B. Senika. Skonfiskowane m.in. teksty "Oświadczenia". Jeden z zatrzymanych studentów, Tadeusz Kęsy /Iv. administracji UJ, członek SKS/, świadek rewizji w mieszkaniu B. Senika został następnie przewiezony do Komendy Dzielnicznej MO przy ul. Lubicz, gdzie pobrane mu odciski palców i usiłowane nieformalnie przesłuchiwać. Rewizję zakończone o godz. 24.00.

Liliana Batko- została zatrzymana na Dwercu Głównym przez funkcjonariuszy MO, którzy następnie przeprowadzili u niej rewizję. Przed rozpoczęciem rewizji do mieszkania L. Batko przybył nieznaną osobnik, który przedstawił się jako "kolega Lilki" i prosił o wpuszczenie do środka. Osobnik ten brał następnie udział w przeszukaniu. Pomimo poinformowania funkcjonariuszy MO i SB przeszukali też bagaże gości francuskich, przebywających aktualnie w mieszkaniu L. Batko.

Ewa Kulik- rewizja trwała od 14.50 do 19.30. Konfiskacje uległy m.in. książki i numery pisma "Opinia". W trakcie przeszukiwania funkcjonariusze czytali-

9400 MAR 3/1981

Podstawową formą działalności SKS był kolportaż wydawnictw bezdebitowych, a także redagowanie własnego pisma. Najpierw był nim „Sygnał”, a po wpadce i zarekwirowaniu całego nakładu przez SB powołano nowe pismo – „Indeks”. Działo też wydawnictwo o nazwie Krakowska Oficyna Studentów (KOS). Ich pierwszą pozycją wydawniczą była książka Leszka Moczulskiego *Odbudowa Niepodległej*. Na początku wydawnictwem kierował Andrzej Mietkowski, a od sierpnia 1978 roku Henryk Karkosza.

Krakowscy opozycjoniści sięgali po wzory niezależnych ruchów jeszcze

z czasów zaborów (endeków, socjalistów, ludowców), kiedy działalność nielegalnych organizacji skupiała się wokół pism i wydawnictw. Jakże te pisma były niedoskonałe w formie i ubogie w treści (niekiedy była to licha kartka papieru z ledwo czytelnym, gęsto zadrukowanym tekstem), to zawsze wokół nich tworzyła się jakaś organizacja. I to zarówno wokół produkcji i kolportażu (sieć mniej lub bardziej zakonspirowanych powiązań), jak i wokół głoszonych idei (krystalizujących się w toku polemik i dyskusji na łamach tych pism czy poza nimi). Nie inaczej było w Krakowie w latach 1977–1980.



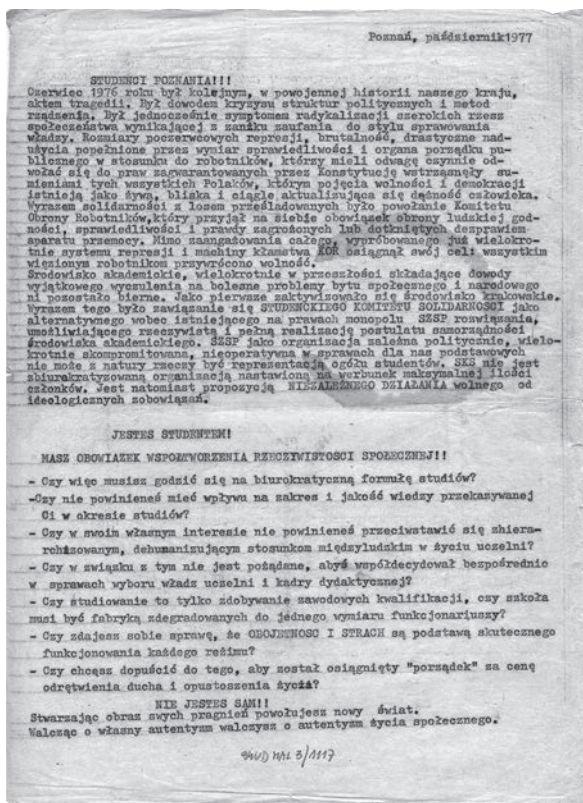
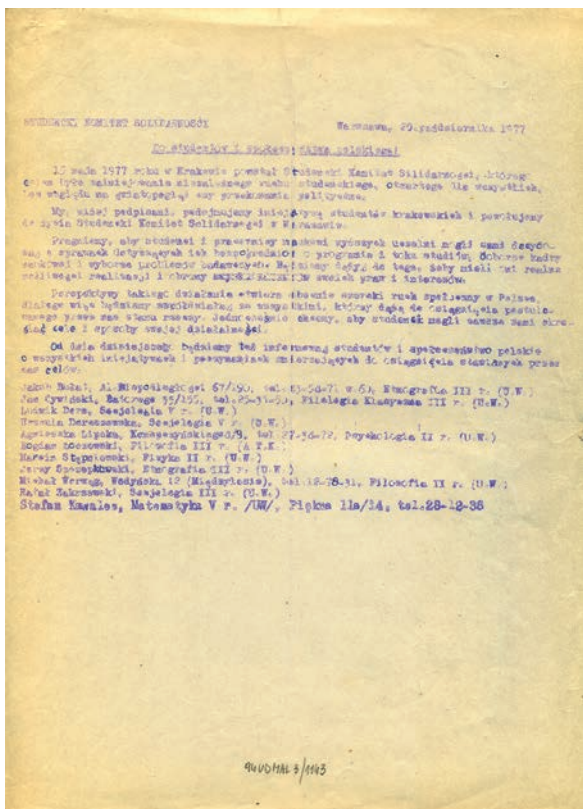
SKS przeciwko RES-om
(zbiory FCDCN)

Oświadczenie o powołaniu SKS →
w Warszawie, 20 x 1979
[zbiory FCDCN]

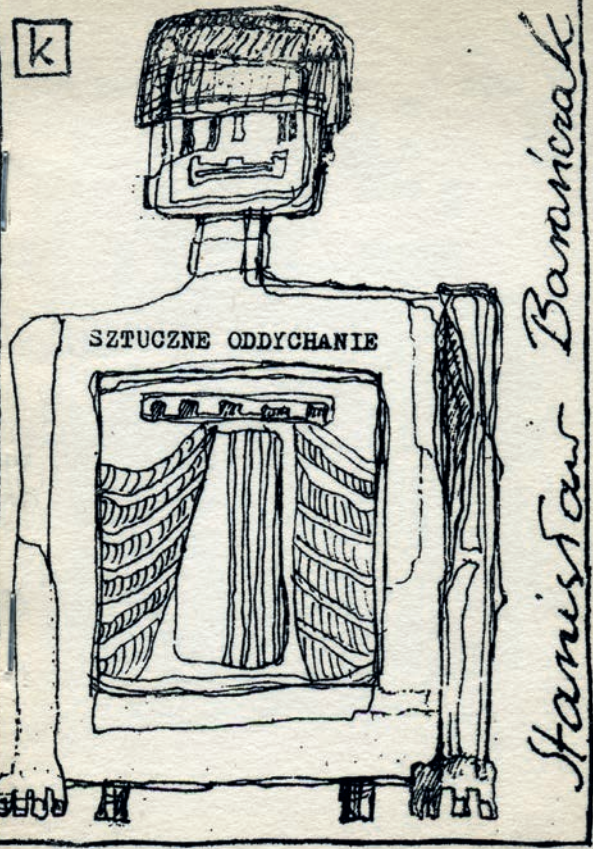
Odezwa SKS do studentów
Poznania, 1977
[zbiory FCDCN]

Dyskusje, a nawet kłótnie inspirowane przez niezależny ruch wydawniczy były w jakiś sposób potrzebne, wszystkie bowiem umacniały środowisko, a niekiedy sprzyjały klarowaniu się koncepcji ideowych. Ten drugi impuls pozwalał na kształtowanie się formacji bardziej niż SKS jednoznacznych ideowo, czego przykładem może być powołany w 1978 roku w Gdańsku Ruch Młodej Polski, wydający pismo „Bratniak”.

Debaty przybierały niekiedy postać cyklów programowych, które starano się ujmować w jakieś organizacyjne i programowe ramy. Tak było w przypadku powołanego w Warszawie na początku 1978 roku Towarzystwa Kursów Naukowych (TKN), które swoje wykłady organizowało też w Krakowie, między innymi w krakowskich kościołach, w tym u norbertanek na Salwatorze. Pojawienie się SKS z jego nonkonformistyczną ofertą stało się bodźcem dla duszpasterstw akademickich, które niewątpliwie pod jego wpływem wprowadziły do swoich programów treści uznawane dotąd za zbyt niecenzuralne. Również krakowskie uczelnie nie mogły całkowicie zignorować SKS. O kwestiach nagłażnianych przez Komitet dyskutowano zarówno na seminariach studenckich, jak i w studenckich klubach, czasami z udziałem działaczy SKS. W tym sensie można mówić o dokonującej się



k



AR 157
Czesław I RARA

Miłosz

Zniewolony umysł

kos

AR 267 I RARA

Stanisław
Barańczak
TRYPTYK
z betonu,
zmęczenia
i sniegu



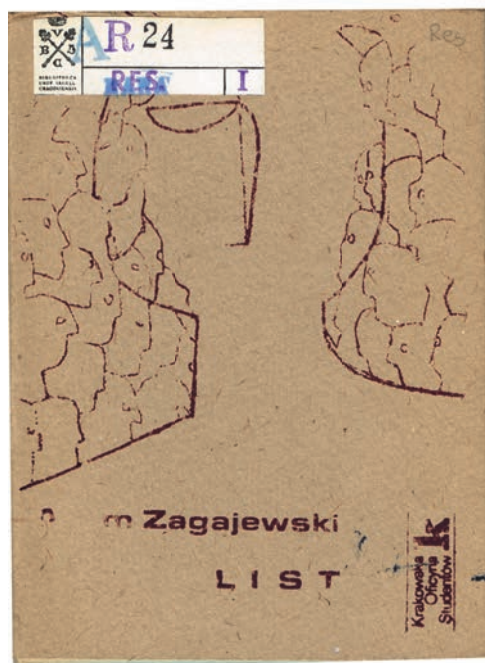
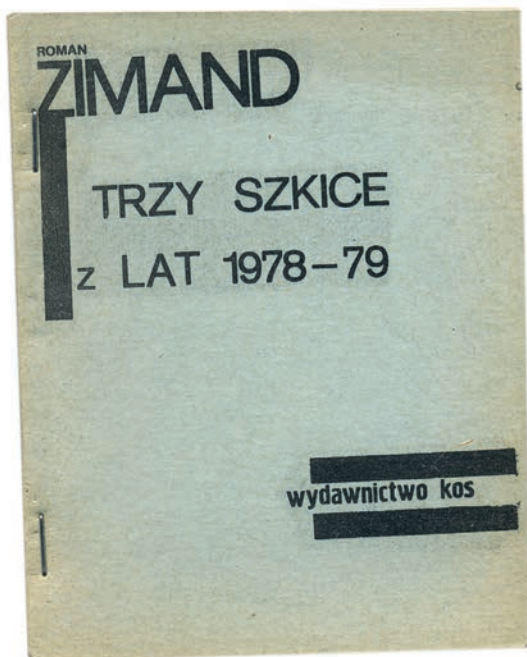
kos

R924
I RARA

gombrowicz

operetka

kos



Publikacje wydawnictwa KOS
(zbiory IPN)

Wrocław, dnia 13 grudnia 1977 r.

Oświadczenie

o powołaniu STUDENCKIEGO KOMITETU SOLIDARNOŚCI we Wrocławiu

Celem naszego jest pełny rozwój wolności ludzkiej i ugruntowanie...
Przez podopiecznych wszelkich dziedzin życia publicznego naradzamy...

Przez podopiecznych wszelkich dziedzin życia publicznego naradzamy...
Dlatego powołujemy Studencki Komitet Solidarności we Wrocławiu.

Dotyczy to również sposobu odwołania. Jedyną formą oficjalną...
Wychodząc z krytycznej analizy obecnej sytuacji szkolnictwa wyższego...

Procesy kształcenia i badawcze naukowej nie mogą być traktowane...
Niedostawa jest skuteczną wynikiem poglądów i informacji, co jest...

Nieodpowiedzialność i bezodpowiedzialność, która społeczeństwo...
Kolejne jest wyrażeniem planów naukowo-dydaktycznych od administracji...

Wobec tego jest obywateli, którzy nie chcą być traktowani...
Kolejne jest wyrażeniem planów naukowo-dydaktycznych od administracji...

- Sk. komitet podpisał:
I r. fil. U. Wr. ul. Kłosa 12 a
II r. ul. W. Wr. ul. Łochy 12 a
III r. fil. U. Wr. ul. Kłosa 12 a
IV r. fil. U. Wr. /listy do M. Żytny/
V r. fil. klas. U. Wr. ul. Pocztowa 9 16 *IIP* pok. 25
VI r. fil. pers. U. Wr. ul. Pocztowa 9 16 *IIP* pok. 25

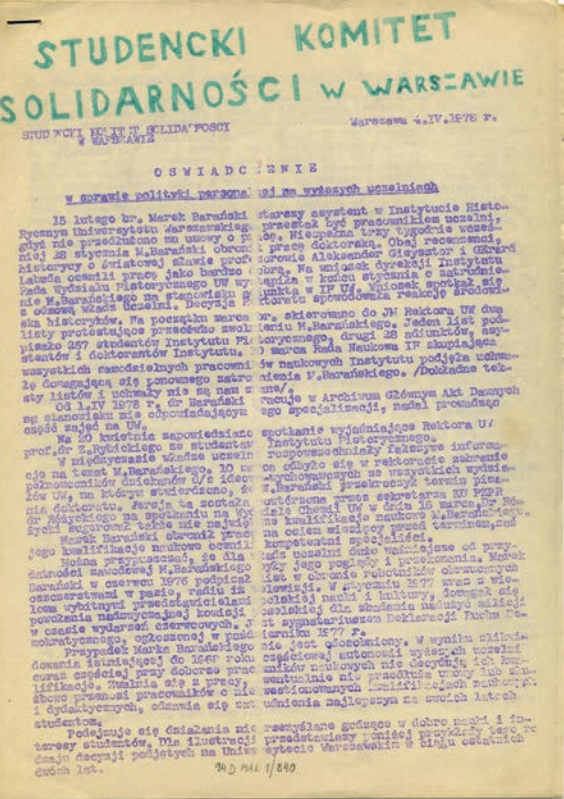
2002 III 3/1110

← Oświadczenie o powołaniu SKS we Wrocławiu (zbiory FDCDN)

↓ Oświadczenie SKS w Warszawie, 1978 (zbiory FDCDN)

pod jego wpływem zmianie klimatu ideowego czy politycznego. Był to skutek dość paradoksalny, jeśli zważyć, że SKS był organizacją niezależną, jego działacze często smakowali aresztanckiego chleba, a jeśli pisała już o nich oficjalna prasa, to w tonie napaści i denuncjacji, jak o ludziach, którzy "za brudne pieniądze służą obcym interesom". Niemniej za tą oficjalną retoryką była jeszcze wymowa faktów, a tutaj – niechętnie, bo niechętnie – SKS był jednak tolerowany. I sama jego obecność powodowała pewne rozszczenie systemu.

Studencki Komitet Solidarności nie miał i nie chciał mieć charakteru studenckiego związku zawodowego. Z zasady unikał kwestii socjalno-bytowych, uważając je za zagadnienia natury technicznej, podczas gdy naprawdę ważna była problematyka systemu. Stąd też jego zaangażowania na rzecz represjonistów w bloku sowieckim (np. działacze czeskośląskiej Karty '77). Niemniej działając w środowisku studenckim, próbował wyjść poza wąski krąg osób nastawionych zdecydowanie antykomunistycznie i gotowych na represje oraz przyciągać większe grupy studentów. Dlatego szukano takich punktów systemowej kontestacji,



tym członkom SZSP, którzy deklarowali chęć podjęcia działań na rzecz rozwiązania swojej monopolistycznej organizacji.

Chociaż sprawy, o które walczył SKS, znalazły rozwiązanie dopiero po Sierpniu '80 (i to nie wszystkie), jego działalność wywołała ferment, który pozostał w społecznej świadomości. Niektórzy działacze krakowskiego SKS wspomagali strajki w sierpniu 1980 roku, inni zostali

prewencyjnie aresztowani (wraz z większą grupą opozycjonistów) i wypuszczono ich dopiero po podpisaniu porozumienia w Stoczni Gdańskiej. Nie dziwi zatem, że w pierwszych miesiącach po Sierpniu '80 młodzi działacze SKS odegrali niebagatelną rolę w powoływaniu nowej organizacji studenckiej, czyli NZS, starsi zaś w NSZZ „Solidarność”.

Decyzja SB
o niewydawaniu
paszportu
B. Wildsteinowi,
1978
(zbiory IPN)

123314

Z-3871 23

ZASTĘPCA
KOMENDANTA POLICJI
ds Służby Bezpieczeństwa
w Krakowie

Wydział Paszportów
KWMO w Krakowie

TAJNE

Wpłynęło, dnia 14.7.78

Nr. 6896, zet. 14

POSTANOWIENIE

o zastrzeżeniu wyjazdu za granicę

Na podstawie art. 4 ust. 2 pkt. 5 Ustawy z dnia 17 czerwca 1959 r. o paszportach, wnoszę o zastrzeżenie wyjazdu do **KK i KS** w okresie od **07.1978 r.** do **07.1980 r.**

Ob. **WILDSTEIN Bronisław s. Skymona**
11.06.1952 r. Olstyn (nazwisko, imię i imię ojca)
Kraków ul. Chocimska 34 (miejsce zamieszkania)

verte

Pz-15 (d. Pz-24) W.Z.Graf. Zam. 8907. XXX-11. 1978 r.

23

50

UZASADNIENIE

Drugostopniowo wymieniony jest zaangażowany w działalność tzw. "Studenckiego Komitetu Solidarności", bierze udział w nielegalnych spotkaniach, kolportażu ulotek, wrogich materiałów itp.

Wyd. III KWMO Kraków - KR-017303
(nazwa jednostki - numer sprawy)

St.insp. Wydziału III
podp. A. Wolnicki
Sierż. Adam Wolnicki

WYDZIAŁ PASZPORTÓW
KWMO w Krakowie
(data, pieczęć, podpis kierownika Wydziału)

Od października 1978r. działa na AGH niezależna biblioteka SES-u
Obejmuje ona pozycje wydane poza debitem / niecenzurowane/ posegregowane
w następujących działach, uszczelnianych w miarę napływu materiałów:

I Czasopisma krajowe

Komunikat KSS KOR Biuletyn informacyjny
Droga
Opinia pisma Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela
Bratniak pismo młodych
Spotkania pismo młodych katolików
Przegląd prasy zagranicznej wyd Konstytucji 3 Maja
Przegląd prasy zagranicznej Biuletynu informacyjnego
Sygnał
Indeks pisma studenckie
Biuletyny SES
Ruch związkowy pismo poświęcone odrodzeniu ruchu zawodowego w Polsce
Robotnik pismo robotnicze
Gospodarz
Placówka pisma niezależnego Ruchu Chłopskiego
Merkuriusz krakowski i światowy
Zeszyty problemowe Polskiego Porozumienia Niepodległościowego
Fala
Zapis pisma literackie

II Czasopisma wydane za granicą

Kultura wydawana przez Instytut Literacki w Paryżu
Aneka kwartalnik polityczny wydawany przez Polskie Koło Naukowe
w Uppsali i Londynie
Trybuna kwartalnik polityczny wydawnictwa Odnowa w Londynie
Kronika bieżących wydarzeń zbiór pism i dokumentów dysydentów rosyjskich

III Poeszja

R. Krynicki Nasze życie rośnie
Cz. Miłosz Traktat poetycki Traktat moralny
Miasto bez imienia
S. Barańczak Ja wiem że to niesłuszne
Sztuczne oddychanie
J. Brodski Wiersze i poematy
O. Mandelstam Późne wiersze
J. Ficowski Gryps

IV Proza

F. Wierzbicki Cyrk
T. Konwicki Kopleks Polski
B. Hrabal Zbyt głośna samotność
W. Wirpsza Polaku kim jesteś
F. Jasienica Rozważania o wojnie domowej
. Gombrowicz Wspomnienia Polskie

V Satyra

. Onegin Caryca i zwierciadło
G. Orwell Folwark zwierzęcy

VI Filozofia

Tischnier Filozofia poznania
Filozofia chrześcijańska w dialogu z marksizmem
Jedlicki Antynomie liberalnej koncepcji wolności
L. Kościkowski Epilog

VII Historia

A. Michnik Cienie zapomnianych przodków
Dwie rozmowy Zapis rozmów Gomułka Lio -3zi
Węgry-dokumenty
J. Piłsudski pierwsze dni
J. Czapski Wspomnienia Starobielskie

440)HAL 3/1090

Niezapomniani Nieobecni

W Krakowie są dziś dwie ulice noszące imiona działaczy krakowskiego SKS: Anny Szwed-Śniadowskiej na osiedlu Kliny oraz Stanisława Pyjasa w Bronowicach.

Anna Szwed urodziła się w 1955 roku w Bielsku-Białej. Polonistykę studiowała na Uniwersytecie Jagiellońskim. W ramach SKS współredagowała pismo „Indeks” oraz prowadziła grupę samokształceniową. W 1980 roku włączyła się w organizowanie NSZZ „Solidarność”

w Krakowie. W wynajmowanym przez nią mieszkaniu odbyło się jedno z pierwszych zebrań Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego (MKZ). Później została członkiem MKZ oraz redaktorką pisma związkowego „Goniec Małopolski”. Od lata 1981 roku prowadziła związkową Wszechnicę Robotniczą. W stanie wojennym była internowana. Po zwolnieniu z obozu dla internowanych aż do 1989 roku nie mogła znaleźć pracy. Następnie



Legitymacja studencka S. Pyjasa, 1972 (zbiory FCDCN)



Pierwsza płyta nagrobna na grobie w Gilowicach
(zbiory FCDCN)

pracowała w Krakowie jako nauczycielka do 2000 roku, kiedy przeszła na rentę z powodu ciężkiej choroby. Zmarła w 2002 roku.

Stanisław Pyjas urodził się w 1953 roku w Krynkach na Białostocczyźnie, ale dzieciństwo i wczesną młodość spędził w Cilowicach koło Żywca. Liceum ukończył w Żywcu, potem studiował polonistykę i filozofię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Był wybitnie uzdolniony, podejmował próby poetyckie i prozatorskie, bardzo interesował go teatr (uczestniczył w projekcie teatralnym Jerzego Grotowskiego „Święto”). Zaangażował się w prace grupy samokształceniowej, na której ślad trafiła wkrótce SB. Po zatrzymaniu, w toku wielogodzinnych przesłuchań był jedynym, który konsekwentnie odmawiał zeznań (nieświadomie korzystając z uprawnień, jakie dawał peerelowski kodeks postępowania karnego). Działalność wspomnianej

grupy została zawieszona, ponieważ groźby esbeków skłoniły część uczestników do rezygnacji. Pyjas je ignorował. Jesienią 1976 roku zorganizował akcję protestacyjną przeciwko relegowaniu z uczelni swojego przyjaciela, Bronisława Wildsteina. Następnie wraz z większą grupą osób, z których część utworzyła później SKS, włączył się w akcję zbierania podpisów pod listem do Sejmu PRL z żądaniem powołania komisji sejmowej mającej wyjaśnić okoliczności pacyfikacji radomskich i ursuskich protestów robotniczych. Wiosną 1977 roku zaczął otrzymywać anonimy z pogroźkami, a kilku jego znajomym dostarczono podobne anonimy zawierające oskarżenia pod jego adresem. Został zamordowany nieco później, w nocy z 6 na 7 maja 1977 roku.

LEGI
STU

legNvr

WISŁO

adres)

ęć szkol

pod

Donosiciele i dylematy zdradzonych

Wśród członków krakowskiego SKS znalazły się także osoby, które podjęły tajną współpracę z SB. Już w chwili założenia SKS, 15 maja 1977 roku, z opieką współpracowali Andrzej Balcerek (tajny współpracownik o pseudonimie „Zbyszek”, numer rejestracyjny 17702) i Lesław Maleszka (tajny współpracownik o pseudonimach „Ketman”, „Return”, „Zbyszek” i „Tomek”, numer rejestracyjny 17165) – dwaj z dziesięciu sygnatariuszy deklaracji o założeniu Komitetu. Balcerek wkrótce wyjechał za granicę, natomiast Maleszka współpracował aktywnie z SB aż do 1989 roku, przez cały czas uchodząc za czołowego opozycjonistę i pozostając zaufaną osobą dla wielu ważnych działaczy środowiska antykomunistycznego. Stąd też ujawnienie w 2001 roku faktu jego tajnej współpracy z SB było wydarzeniem spektakularnym, a dla wielu początkowo niewiarygodnym. Tajnymi współpracownikami bezpieczeństwa okazali się też dwaj inni działacze SKS: Jerzy Codek (tajny współpracownik o pseudonimie „Jurand”, numer rejestracyjny 23309) i Henryk Karkosza (tajny współpracownik o pseudonimach „Monika” i „Waldek”, numer rejestracyjny 21120). Pierwszy z nich nie należał do czołówki SKS, drugi jednak odgrywał w Komitecie doniosłą rolę, był bowiem szefem wydawnictwa KOS. Po zakończeniu działalności SKS Karkosza nadal pozostawał ważnym działaczem opozycji, jako szef nielegalnej (do 1989 roku) Oficyny Literackiej, a także kierownik konsorcjum podziemnych wydawnictw, które dysponowało dostarczającymi z Zachodu funduszami przeznaczonymi na działalność wydawniczą całego

solidarnościowego podziemia. Współpracę Karkoszy z komunistyczną policją polityczną ujawniono w 2004 roku. Także w tym wypadku towarzyszyły temu środowiskowe kontrowersje.

Sprawy Balcerka i Godka są mniejszego kalibru, ale Maleszki i Karkoszy zaliczyć wypada do tych poważniejszych, zarówno ze względu na ich usytuowanie w strukturach opozycyjnych, jak i znaczenie przekazywanych mocodawcom z SB informacji. W tym kontekście nasuwa się pytanie o stosunek do ujawniania niechlubnej przeszłości osób z własnego środowiska. Jak powinni zachować się dawni działacze antykomunistyczni rozpracowywani przed 1989 rokiem przez swoich kolegów, a nawet przyjaciół? W polskiej debacie politycznej, a szerzej: w polskim życiu publicznym, spór ten należał do najważniejszych i najbardziej emocjonalnych, tworząc między ludźmi dawnej opozycji najgłębszą przepaść, która nie zniknęła do dziś.

Formułowany bywa pogląd, że niechlubnej przeszłości ujawniać nie należy, a na jego poparcie przywołuje się trzy argumenty, przydając im różną wagę, w zależności od konkretnego przypadku. Argumentuje się zatem: po pierwsze, że wiarygodność dokumentacji SB jest wątpliwa, po drugie, że tajna współpraca z SB nie przekreśla zaangażowania na rzecz opozycji, i po trzecie, że ujawnienie faktów współpracy skutkowałoby zbrukaniem heroicznego mitu antykomunistycznej opozycji, który jest aksjologicznym fundamentem państwa po 1989 roku. Zazwyczaj ten trzeci argument wysuwa się wówczas, kiedy dwa pierwsze

Kraków, dnia 1.05.1977 r.

IPN BU 0222/76/6

T A J N E - spec. znaczenia

Egz. nr 4

INFORMACJA OPERACYJNA

spisana ze słów tw ps. "Ketman" w dniu 1.05.1977 r.
pozostającego na kontakcie kpt. mgr Stanisława NOWAKA.

W dniach 30.04./1.05.1977 r. na szczycie góry Gorc koło Ochotnicy Górnej odbyło się spotkanie grupy 26 osób z Warszawy i Krakowa. Grupę tę stanowili czołowi opozycjoniści krakowscy, wywodzący się z kręgów młodzieżowych, jak również w grupie byli opozycjoniści warszawscy, w tym członek KOR-u Antoni Macierewicz. Oprócz niego byli: Bogdan Celiński, Stefan Kawalec, Wojciech Ostrowski i 3 innych mężczyzn, których nazwisk nie udało się ustalić. Spotkanie odbyło się w opuszczonym budynku, leżącym obok niebieskiego szlaku z Gorca na Przystop. Dom otoczony jest perkanem z białoczerwonymi sztachtetami. Wśród osób z Krakowa obecni byli: Józef Ruszar, Liliana Batko, Katarzyna Ptak, Lesław Maleszka, Małgorzata Gątkiewicz, Teresa Honawska, Bogusław Sonik, Robert Kaczmarek, Tomasz Schoen i inni.

Zasadniczą część spotkania stanowiło wystąpienie A. Macierewicza, trwające godzinę, po którym wywiązała się 4-godzinna dyskusja. W swoim wystąpieniu Macierewicz przedstawił szczegółowo historię KOR-u i podejmowanych inicjatyw. Mówił o pierwszym procesie ursuskim, o szczepie barcerskim "Czarnej Jedyńki" z Warszawy, który już od 8 lat prowadzi działalność opozycyjną, o nawiązywaniu współpracy z innymi ludźmi. Opowiadał też dużo o planach KOR-u na najbliższy czas, prezentując ok. 10 takich zamierzeń. Pierwszą planowaną sprawą jest wydanie oddzielnego oświadczenia KOR-u w najbliższym czasie dot. organizowania zbiórek pieniędzy w sposób sformalizowany. Chodzi tutaj o regularną miesięczną składkę dobrowolnie zadeklarowaną przez określone grono osób. Generalnie zbiórka ta ma doprowadzić do utworzenia tzw.

7-476

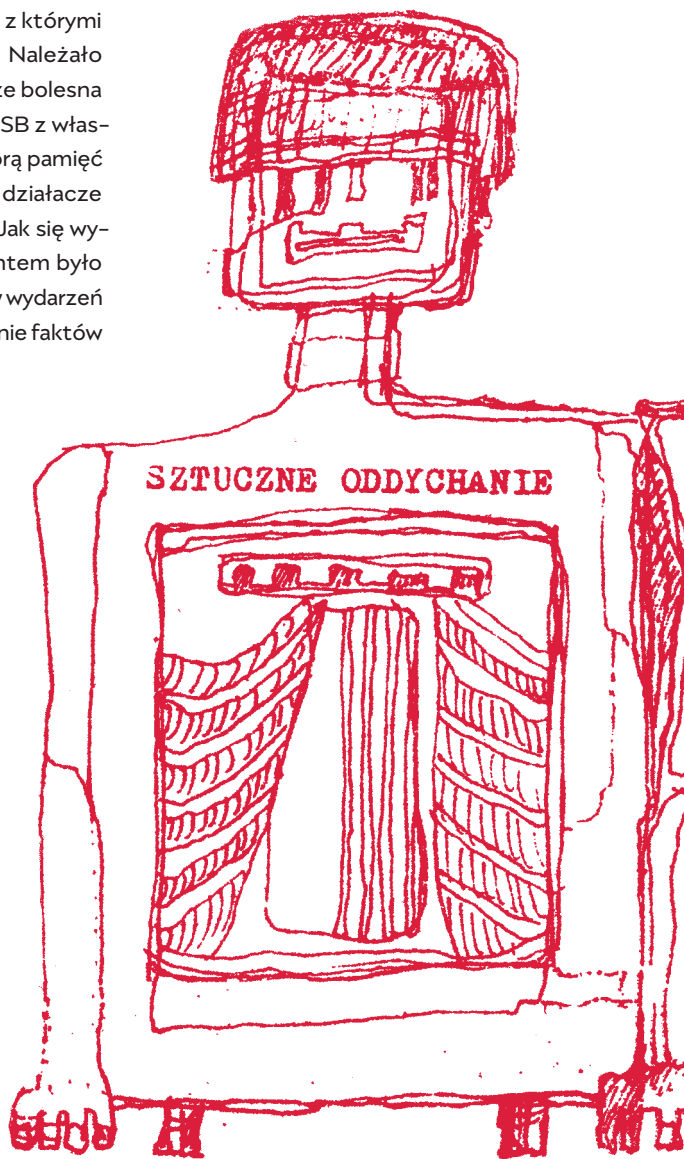
Informacja operacyjna SB sporządzona na podstawie donosu
Lestawa Maleszki (TW „Ketman”) z 1 v 1977
(zbiory IPN)

słabną, na przykład gdy zachowały się liczne dowody współpracy w dużym stopniu szkodzącej ówczesnej opozycji. Tak jest w wypadku Maleszki i Karkoszy.

Środowisko byłego krakowskiego SKS znalazło się obecnie pod presją scharakteryzowanego powyżej poglądu. Większość jednak zdecydowała się go nie podzielać. Z pewnością decyzja nie była łatwa, przede wszystkim ze względów osobistych, trudno bowiem przypominać niechlubną rolę tych, z którymi przeżyło się lata w opozycji. Należało także przezwyciężyć obawę, że bolesna prawda o współpracownikach SB z własnego środowiska zniszczy dobrą pamięć o całej działalności. A jednak działacze byłego SKS zdobyli się na to. Jak się wydaje, najważniejszym argumentem było tu przekonanie, że rolą aktorów wydarzeń nie powinno być selekcjonowanie faktów

lub ich koloryzowanie. Skoro najistotniejszym motywem podjęcia przez nich działalności w 1977 roku było dążenie do prawdy, to nie wypadało zachować się inaczej, kiedy ćwierć wieku później chodziło o jej opisanie.

Roman Graczyk





autor:

Roman Graczyk

recenzenci:

dr hab. Filip Musiał, prof. AIK

dr Wojciech Frazik

projekt okładki i skład:

Joanna Bizior

opracowanie redakcyjne:

Gabriela Niemiec

na okładce wykorzystano motyw graficzny
z czasopisma SKS „Indeks”

© copyright:

Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu & Roman Graczyk

ISBN: 978-83-943749-7-6

www.krakow.ipn.gov.pl
www.facebook.com/IPNKrakow
ISBN 978-83-943749-7-6